

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa- Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 23 633,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu swoich żądań powód podniósł, że pozwany jest właścicielem linii energetycznych, które przebiegają nad nieruchomościami Skarbu Państwa, pozostającymi w zarządzie powoda. Z tytułu umożliwienia pozwanej dostępu do linii energetycznej strony ustaliły wynagrodzenie przysługujące powodowi. Zgodnie z § 5 ust. 7 umowy, gdy organ podatkowy wyda ostateczną decyzję, od której wniesione zostaną wszelkie przewidziane prawem środki odwoławcze, obciążającą nadleśnictwo inną wartością niż kwota zadeklarowanego podatku dla pasów gruntów wyszczególnionych w załączniku nr 1, to roczne wynagrodzenie nadleśnictwa ulegnie skorygowaniu o wartość wynikającą z tej decyzji. Powód wskazał, że dnia 24 kwietnia 2015 r. wójt gminy S. wydał decyzję określającą zobowiązanie podatkowe w podatku od nieruchomości za 2015 r. w kwocie 16.433 zł. Od decyzji tej, na wniosek pozwanej, wniesiono odwołanie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w G. uchyliło decyzję wójta i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy wójt ustalił wysokość zobowiązania podatkowego na kwotę 39.673 zł. Od decyzji tej powód wniósł odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w G., które utrzymało w mocy decyzję organu I instancji. Pozwana zarekomendowała wniesienie odwołania. Powód uznał, że wniesienie odwołania jest oczywiście bezcelowe i nie wniósł odwołania. W dniu 1 sierpnia 2017 r. wójt gminy S. wydał upomnienie na kwotę 16 444,60 zł, która została powiększona o odsetki w wysokości 2740 zł. Powód zapłacił wskazaną kwotę 9 sierpnia 2017 r., a następnie wezwał pozwaną do zapłaty.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim 7 lutego 2018 r. sygn. akt V Gnc 2076/17, pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zarzuciła, że powód nie wykonał swojego umownego obowiązku złożenia skargi od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, dlatego nie zostały spełnione przesłanki obciążenia pozwanej „domiarem” podatku. Pozwana wskazała, że wniesienie skargi do Samorządowego Kolegium Odwoławczego było celowe, albowiem organ ten w swojej decyzji przywołuje również przykłady odmiennych stanowisk judykatury, tym bardziej, że orzecznictwo nie jest niezmienne. Pozwana zakwestionowała także zasadność żądania z tytułu odsetek i kosztów upomnienia, wskazując na brak stosownych uregulowań umownych uprawniających powoda do ich pobrania. Pozwana zakwestionowała ponadto doliczenie do w/w sum podatku VAT.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w punkcie I zasądził od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda Skarbu Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo K. kwotę 23 597,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 września 2017 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz pkt III zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pkt IV natomiast zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu – Państwa Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 1 182 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, których nie miał obowiązku uiścić powód.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ustalił, że linie energetyczne pozwanej są posadowione na gruntach powoda. Strony w umowie ramowej, wykonawczej i akcie notarialnym ustaliły szczegóły związane z posadowieniem tych linii, ich utrzymaniem, jak również wynagrodzeniem należnym powodowi. Decyzją z 24 czerwca 2015 r. wójt Gminy S. określił wysokość podatku od nieruchomości za 2015 r. na kwotę 16 433 zł. W uzasadnieniu decyzji organ wyjaśnił, że grunty o powierzchni 31 602,60 m (powierzchnia służebności) podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości według stawki określonej dla gruntów wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej, bez względu na ich klasyfikację w ewidencji gruntów, według stawki 0,85 gr/ m². Przedmiotowa decyzja zgodnie z rekomendacją pozwanego, została zaskarżona. W odwołaniu wskazano, że powierzchnia pod liniami energetycznymi

jest przeznaczona na prowadzenie działalności leśnej, dlatego grunty te nie powinny być opodatkowane według stawki określonej dla gruntów wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. Decyzją z dnia 15 marca 2017 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w G. uchyliło zaskarżoną decyzję i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania w I instancji. Głównym powodem uchylenia decyzji było naruszenie art. 21 § 3 Ordynacji Podatkowej, zgodnie z którym organ może wydać decyzje, w której ustali wysokość zobowiązania podatkowego. Żaden przepis nie przewiduje kompetencji organu, który określi dopłatę w wysokości zobowiązania podatkowego. Ponadto organ wyjaśnił, że w jego ocenie grunty pod liniami energetycznymi są zajęte na prowadzenie działalności. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, decyzją z dnia 12 kwietnia 2017 roku Wójt Gminy S. określił wysokość zobowiązania w podatku od nieruchomości za 2015 rok w kwocie 39 673 zł, uznając, że grunty pod liniami energetycznymi są zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej i przyjął wyższą stawkę podatku tzn. jak za prowadzenie działalności gospodarczej. Organ nie przyjął wysokości stawki przewidzianej dla gospodarki leśnej. Od wskazanej decyzji ponownie zgodnie z rekomendacją pozwanej wniesiono odwołanie, w którym zarzucono, że grunty pod liniami energetycznymi nie są wykorzystywane do działalności gospodarczej, dlatego powinny zostać opodatkowane niższą stawką. Strona pozwana zaakceptowała treść odwołania. Decyzją z 10 lipca 2017 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy decyzję organu pierwszej instancji uznając, że pod liniami energetycznymi jest prowadzona działalność gospodarcza. Pozwana zarekomendowała wniesienie skargi od powyższej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Powód uznał jednak, że zaskarżenie decyzji i wniesienie skargi jest oczywiście bezzasadne.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powód po otrzymaniu upomnienia od organu podatkowego z 1 sierpnia 2017 r. zapłacił należny podatek wraz z odsetkami i kosztami upomnienia, a następnie wystawił faktury korygujące. Odsetki od zobowiązania podatkowego wyniosły 2740 zł, a koszty upomnienia 11,60 zł. Powód wezwał pozwaną do zapłaty wynagrodzenia z tytułu zapłaty podatku w zmienionej wysokości. W odpowiedzi pozwana zakwestionowała istnienie swojego zobowiązania i nie uznała wystawionych faktur korygujących.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne niemalże w całości.

Sąd I instancji na wstępie wskazał, że treść zawartych umów, ciąg zdarzeń (treść zawartych umów, decyzja o wymiarze podatku, treść wniesionego odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego od pierwszej decyzji, uchylenie pierwszej decyzji przez Samorządowego Kolegium Odwoławczego, kolejna decyzja wójta wydana wskutek ponownego rozpoznania sprawy, odwołanie od drugiej decyzji, utrzymanie w mocy drugiej decyzji przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, brak wniesienia skargi do sądu administracyjnego pomimo rekomendacji strony pozwanej) nie były kwestionowane przez strony, zaś główna materia sporu sprowadzała się do przeprowadzenia właściwej wykładni treści łączącej strony umowy. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że choć strony zawarły trzy umowy: ramową, wykonawczą i o ustanowienie służebności przesyłu - treść tych umów w zakresie sposobu ustalania wynagrodzenia jest niemal identyczna. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że strony w każdej z zawartych umów przewidziały konieczność wniesienia środka zaskarżenia. Wyjątkiem od tej zasady miał być jedynie oczywisty brak podstaw do wniesienia środka zaskarżenia. Sąd ten zważył również, że strony przerzuciły ekonomiczny ciężar wniesienia środka zaskarżenia na pozwanego, a ponadto w razie wniesienia odwołania w wyniku rekomendacji pozwanego, jeżeli środek zaskarżenia zostanie rozpoznany negatywnie, pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi koszty postępowania wynikające z decyzji. Powód mógł zdecydować więc o braku wniesienia odwołania jedynie w przypadku, gdyby było ono oczywiście niecelowe. Sąd I instancji wskazał, przy tym, że powód uważał, że w niniejszej sprawie wniesienie skargi było oczywiście niecelowe, zaś pozwana, że skarga miała szanse powodzenia i wokół tych kwestii koncentrował się spór.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy stwierdził, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że wniesienie skargi było w sposób oczywisty bezcelowe, co też zdaniem Sądu uczynił, wykazując, że rzeczywiście w świetle utrwalonego orzecznictwa sądów administracyjnych wniesienie odwołania było oczywiście niecelowe i prowadziłoby jedynie do zwiększenia kosztów. Powód przytoczył szereg orzeczeń sądów administracyjnych, w których sądy dzielają linię orzeczniczą przyjętą w decyzji SKO z 10 lipca 2017r. Jakkolwiek Sąd zgodził się z twierdzeniami pozwanej, że linia orzecznicza może ulec zmianie oraz, że nie jest ona obowiązującym prawem, to jednak pozwana nie przedstawiła żadnych argumentów, które wskazują na możliwość skutecznego podważenia jednolitej linii orzeczniczej

sądów administracyjnych, tym bardziej, że nie wykazała, że istnieje druga linia orzecznicza. Z tych przyczyn Sąd I instancji uznał, że powód nie miał obowiązku wniesienia środka zaskarżenia.

Niezależnie od powyższego Sąd orzekający w pierwszej instancji wskazał, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć, że powód nie udowodnił niecelowości wniesienia odwołania, ocena ta nie mogła wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. W takim bowiem wypadku zaniechanie powoda byłoby nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jak stanowi art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Strony nie przewidziały obowiązku zapłaty kary umownej za nienależyte wykonanie zobowiązania, dlatego, powołując się na art. 471 k.c., pozwana musiała wykazać szkodę. Pozwana nie wykazała natomiast, że wniesienie skargi do sądu administracyjnego miałyby jakiegokolwiek szanse powodzenia. Dlatego nawet przyjęcie konieczności wniesienia środka zaskarżenia nie spowodowałoby oddalenia powództwa w niniejszej sprawie, albowiem pozwana nie wykazała, że wskutek wniesienia skargi do sądu administracyjnego jej szkoda byłaby mniejsza. Brak było bowiem jakiegokolwiek dowodu, że sąd administracyjny wydałby korzystne rozstrzygnięcie, w którym uznałby, że nieruchomości pod liniami energetycznymi powinny być opodatkowane według niższych stawek.

Odwołując się do treści łączących strony postępowania umów w dalszej kolejności Sąd Rejonowy stwierdził, że w umowie zawartej pomiędzy stronami nie przewidziano wprost obowiązku zapłaty odsetek od zaległości podatkowej. Sąd wskazał jednak, że wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda uregulowana jest w sposób specyficzny, albowiem w istocie powód nie odnosi korzyści z udostępnienia swojego gruntu. Wynagrodzenie uzależniono od wysokości podatku. W zamian za udostępnienie gruntu przez powoda, pozwany zobowiązał się do pokrycia ekonomicznego ciężaru podatku od nieruchomości, który obciąża Lasy Państwowe jako płatnika. Pozwana zobowiązała się do tego, że będzie powodowi płaciła wynagrodzenie w wysokości zapłaconego podatku od nieruchomości. Co więcej, w przypadku gdy podatek, z uwagi na posadowienie na nim słupów energetycznych, zostanie określony w wyższej wysokości, pozwana zobowiązała się do pokrycia tej różnicy. Sąd Rejonowy stanął przy tym na stanowisku, że skoro pozwana zobowiązała się do ekonomicznego ponoszenia ciężaru podatków w zamian za możliwość ustanowienia służebności przesyłu, to nielogicznym by było, aby ciężar odsetek podatkowych, wobec odwołania wniesionego z rekomendacji pozwanego, miał ponieść powód. Przeciwnie Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 65 § 2 k.c., stanął na stanowisku, że ekonomiczny ciężar tych postępowań i ekonomiczny ciężar zwiększonego podatku miał ponieść pozwany. Celem umowy było udostępnienie gruntów w zamian za ponoszenie przez pozwanego ekonomicznego ciężaru podatku od nieruchomości, leśnego itp. Sąd ten stwierdził, że odsetki od zaległości podatkowej także są związane z ekonomicznym ciężarem podatków. Sąd miał przy tym na uwadze, że celem powoda, który zawarł z pozwaną umowę ustanowienia służebności przesyłu, nie było osiągnięcie dochodu, a jedynie wyeliminowanie ryzyka ponoszenia wyższych kosztów podatkowych związanych z posadowionymi na nieruchomościach liniami energetycznymi. Dlatego w umowie ustalono, że podatek od nieruchomości (i wszystkie koszty związane z tym podatkiem np. koszty postępowania podatkowego) będzie, co do zasady, ponosił pozwany.

Sąd I instancji stwierdził ponadto, że powód zasadnie doliczył do żądanej kwoty podatek od towarów i usług, wskazując, że z umowy jasno wynika, że wynagrodzenie ma zostać zwiększone o kwotę należnego podatku od towarów i usług. Wynagrodzenie kształtowało się w zależności od ekonomicznej wartości podatku. W skład wynagrodzenia wchodzi zatem odsetki, które wpłynęły na ekonomiczną wysokość podatku, co oznacza, że skoro odsetki wchodziły w skład wynagrodzenia, to konsekwentnie należało zasądzić podatek od towarów i usług od odsetek podatkowych i kosztów upomnienia.

Nawiązując jeszcze do stanowiska pozwanej, opartego o orzeczenie Sądu Okręgowego w Szczecinie (VIII Ga 360/17), Sąd Rejonowy wskazał, że dotyczy ono innego stanu faktycznego. W tamtej sprawie toczyło się jeszcze postępowanie sądownoadministracyjne, dlatego decyzja nie była ostateczna, a więc powództwo było przedwczesne. Sąd I instancji wskazał przy tym, że umowy zawarte pomiędzy stronami uzależniały powstanie roszczenia o wynagrodzenie od wydania ostatecznej decyzji. W analizowanej sprawie decyzja o ustaleniu zobowiązania podatkowego była ostateczna, bo nie przysługiwało już od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wnioski o ponowne rozpoznanie sprawy (por. art. 16 § 1 kpa). Decyzja jest również prawomocna, albowiem nie można jej już skarżyć do sądu (por. art.

16 § 3 kpa). Sąd I instancji wskazał, że choć faktem jest, że decyzja uprawomocniła się wskutek zaniechania wniesienia skargi przez powoda, to wniesienie skargi było oczywiście niecelowe. Tym bardziej, że pozwana nie udowodniła, że wskutek wniesienia skargi szanse na uzyskanie korzystnego wyroku sądu administracyjnego (tzn. przyjmującego niższą stawkę podatkową) nie były jedynie teoretycznymi spekulacjami. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie jest zbliżony do sprawy, w której Sąd Okręgowy w Szczecinie (sygn. akt VIII Ga 429/16) orzekł, że „z treści zapisu umowy jednoznacznie wynika, że wolą stron był zwrot za poniesiony uszczerbek w majątku”.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo w zakresie należności głównej w nieznacznej części, zwracając uwagę, że upomnienie wzywało do zapłaty kwoty 16 444,60 zł tytułem należności głównej i 2 740 zł tytułem odsetek (łącznie 19 184,60 zł). Powód zapłacił 19 222,30 zł, jednak w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego zapłacił wyższą kwotę niż wynikająca z upomnienia. Do tej kwoty należało doliczyć podatek od towarów i usług w wysokości 23%, a więc 4 412,58 zł. Suma tych kwot to 23 597,06 zł i taką kwotę Sąd zasądził.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zwracając uwagę, że zgodnie z umową pozwany miał zapłacić wynagrodzenie, w przypadku zmiany wysokości podatku, w terminie 30 dni od doręczenia faktury korygującej. Dokumenty te zostały doręczone 23 sierpnia 2017 r., zatem pozwany pozostaje w zwłoce od 23 września 2017 r., tj. po upływie 30 dni od dnia doręczenia. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek od 21 sierpnia 2017 r., albowiem wówczas pozwany nie pozostawał jeszcze w zwłoce.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powód wygrał spór niemalże w całości (pkt III wyroku) oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach (punkt IV wyroku).

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 17 lipca 2018 roku apelację złożyła pozwana, która wyrok zaskarżyła w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do kwoty 23.507,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 23 września 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt III i IV) i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed sądami I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron złożonych w ramowej umowie współpracy, umowie wykonawczej oraz umowach ustanowienia służebności przesyłu z 7 listopada 2014 r. polegającą na:
- przyjęciu, że na podstawie w/w umów powód nie był zobowiązany, mimo rekomendacji pozwanego, do składania środków zaskarżenia, w tym skarg do wojewódzkiego sądu administracyjnego od ostatecznej decyzji administracyjnej określającej wysokość zobowiązania podatkowego w podatku od nieruchomości; a decyzja o niezłożeniu tych środków zaskarżenia jako bezzasadnych należała do powoda, a nie do pozwanego, oraz że ocena powoda o niecelowości składania tych środków zaskarżenia była wiążąca dla pozwanej;
- przyjęciu, że pomimo braku zawarcia w umowach obowiązku pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty odpowiadającej wysokości odsetek od zaległości podatkowych, pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda odsetek od zaległości podatkowych uiszczonych na rzecz organu podatkowego;
- naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 65 § 1 i 2 kc:
- poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie (ramowej umowy współpracy, umowy wykonawczej, umów ustanowienia służebności przesyłu) prowadzący do błędnego ustalenia stanu faktycznego, błędnej interpretacji w/w umów w zakresie umownych obowiązków stron i konsekwencji

ich niewykonania, oraz co do przesłanek powstania roszczenia powoda o zapłatę korekty wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu;

- poprzez brak poddania analizie w celu dokonania wykładni całej treści zawartych pomiędzy stronami umów - umowy wykonawczej, umowy ramowej, umów ustanowienia służebności przesyłu;
- naruszenie przepisu art. 471 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie polegające na:
 - przyjęciu, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, w sytuacji niezłożenia przez powoda skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wbrew rekomendacji pozwanego, pozwany w celu zakwestionowania roszczenia powoda o zapłatę korekty wynagrodzenia winien wykazać wysokość szkody poniesionej w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powoda;
 - nieuwzględnieniu, że wysokość ewentualnej straty poniesionej przez powoda w związku z niezłożeniem przez powoda skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 10 lipca 2017 r. odpowiada wysokości korekty wynagrodzenia, której zapłaty powód żąda od pozwanego w niniejszym postępowaniu;
- naruszenie przepisów art. 353 § 1 k.c., 354 § 1 i 2 k.c., art. 355 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez pominięcie ich treści w procesie wykładni umów zawartych przez strony (ramowej, wykonawczej i ustanowienia służebności przesyłu), oraz pominięcie zasady, że niewykonanie zobowiązania umownego przez jedną ze stron stosunku prawnego wiąże się z brakiem podstaw do żądania zapłaty za niewykonaną (nienależycie wykonaną) część świadczenia tej strony.

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni umów łączących strony - ramowej, wykonawczej oraz umowy ustanowienia służebności przesyłu, uznając, że to do powoda należało podjęcie decyzji o niewniesieniu skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w przypadku gdy uznał złożenie tej skargi za oczywiście bezcelowe. Pozwana odwołując się do treści umowy podkreśliła, że to do pozwanej należała decyzja co do konieczności składania środków zaskarżenia. Opinia o bezzasadności składania środka zaskarżenia podlegała weryfikacji przez pozwaną, a pozwana na zajęcie stanowiska miała 4 dni. Pisemne stanowisko pozwanej wiązało powoda co do dalszych działań w postępowaniu podatkowym, a stanowisko pozwanej o konieczności złożenia środka zaskarżenia zobowiązywało powoda do złożenia środka zaskarżenia odpowiedniego na danym etapie postępowania podatkowego. Pozwana wskazała, że niewykonanie przez powoda obowiązku umownego polegającego na złożeniu skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego od decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego zgodnie z poleceniem przez pozwaną złożenia tej skargi, mimo przedstawionej przez powoda opinii o jej bezzasadności, przesądza o tym, że nie zostały spełnione określone w umowach stron przesłanki żądania przez powoda od pozwanej podwyższonego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu. Pozwana zaznaczyła przy tym, że błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego, iż dla skutecznego zakwestionowania żądania pozwu pozwana winna wykazać, że złożenie tej skargi rodziło szanse powodzenia i tym samym uchylenia lub zmiany decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego i poprzedzającej ją decyzji Wójta Gminy S. w sposób korzystny dla powoda, tym nie mniej, w kontekście wywodów Sądu pierwszej instancji przytoczyła przypadki zmiany poglądów w orzecznictwie NSA. W dalszej części uzasadnienia, pozwana, odwołując się do poglądów doktryny i judykatury, podniosła że nie zgadza się z tezą, że grunty pod napowietrznymi liniami energetycznymi są przez nią zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej, a tym samym powinny być opodatkowane podatkiem od nieruchomości według stawki najwyższej, określonej w art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawie o podatkach i opłatach lokalnych, zamiast wg stawki właściwej dla działalności leśnej. Wskazała m.in., że sam fakt rozciągnięcia ponad gruntem napowietrznych linii energetycznych lub usytuowanie linii kablowej pod powierzchnią ziemi nie przesądza o zajęciu tych gruntów na prowadzenie działalności gospodarczej, z uwagi na fakt, że nie wykorzystuje faktycznie i trwale tych gruntów do celów swojej działalności, a jedynie korzysta z nich incydentalnie. Ponadto wskazała, że działalność leśna może być prowadzona na gruntach pod liniami napowietrznymi. Niezależnie jednak pozwana wskazała, że brak jednoznacznych przepisów odnoszących się do sposobu opodatkowania gruntów prowadzi do

rozbieżności w stosowaniu tych przepisów przez organy podatkowe (wójt, burmistrz, prezydent miasta), do licznych sporów podatników, przedsiębiorców z organami podatkowymi, a w efekcie do odmiennego opodatkowania tych gruntów w zależności od ich położenia (przykładowo grunty leśne pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi w jednej gminie są opodatkowane podatkiem leśnym, a w innej podatkiem od nieruchomości według stawki najwyższej związanej z działalnością gospodarczą). Dalej pozwana zarzuciła, że Sąd Rejonowy błędnie uznał również, że wolą stron było objęcie obowiązkiem zapłaty przez pozwaną również odsetek od zaległości podatkowej, a przyjęcie tego stanowiska stanowi błędną interpretację umów zawartych przez strony. Pozwana podkreśliła, że w umowach zawartych przez strony brak jest zapisów, zgodnie z którymi w skład wynagrodzenia powoda wchodziłyby również odsetki zapłacone przez powoda na rzecz organu podatkowego za nieterminowe uregulowanie należności publicznoprawnych, pomimo tego, że powód, jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą miał wiedzę i świadomość treści zawieranych umów i wynikających z jej treści ryzyk - w tym w zakresie związanym z nieterminową płatnością zobowiązań publicznoprawnych. Zdaniem pozwanej nie sposób zatem obecnie, wykraczając ponad literalne brzmienie zawartych przez strony umów doszukiwać się podstawy, dla której ryzyko powoda w tym zakresie miałyby zostać przeniesione na pozwaną, a tym samym podstawy do żądania przez powoda od pozwanej poniesienia kosztów odsetek od zaległości podatkowych. Tak samo w zawartych umowach brak jest podstaw do żądania od pozwanej poniesienia kosztów upomnienia wystosowanego przez organ podatkowy do powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, obciążenie pozwanej kosztami sądowymi oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że podnoszone przez pozwaną zarzuty w apelacji nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie powoda Sąd I instancji w sposób prawidłowy zebrał i rozważył cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W sposób wszechstronny dokonał oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w szczególności treści ramowej umowy o współpracy, umowy wykonawczej, umów ustanowienia służebności przesyłu. Jego zdaniem Sąd dokonał także prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron złożonych w ramach zarówno ramowej umowy o współpracę, umowy wykonawczej oraz umowy ustanowienia służebności przesyłu. Strona powodowa podzieliła stanowisko Sądu Rejonowego, że nie budzi wątpliwości, iż strony przewidziały konieczność wniesienia środka zaskarżenia. W każdej umowie przewidziano zasadę „konieczności” wniesienia środka odwoławczego. Wyjątkiem od tej zasady miał być jedynie oczywisty brak podstaw do wniesienia środka zaskarżenia. Sąd I instancji, właściwie zdaniem powoda uznał, że powód wykazał, iż w świetle utrwalonego orzecznictwa sądów administracyjnych wniesienie odwołania było oczywiście niecelowe i prowadziło jedynie do zwiększenia kosztów, zwracając uwagę, że aktualnie jest ponad 30 orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego podzielających to stanowisko, podczas gdy pozwana nie przedstawiła orzeczeń, które wskazywałyby, że istnieje druga inna linia orzecznicza. Powód podkreślił, że dalsze skarżenie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w G. doprowadziłoby do rozstrzygnięcia identycznego w treści jak ww. orzeczenia wydane przez Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach opodatkowania nadleśnictw podatkiem od nieruchomości za grunty pod liniami. Według tych rozstrzygnięć bezspornie wynika, że grunty pod liniami elektroenergetycznymi, niezależnie od ich klasyfikacji (Ls czy Tr) nadleśnictwa zobowiązane są płacić podatek od nieruchomości wg stawek jak dla gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyli wg stawek najwyższych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwaną okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Tytułem wstępu wskazać należy, że przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd odwoławczy rozważa przy tym na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Sąd odwoławczy rozpoznaje więc sprawę w oparciu o materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji, przy czym władny jest też dokonać samodzielnie ustaleń faktycznych w oparciu o zgromadzony

w sprawie materiał dowodowy oraz uzupełnić dotychczasowe postępowanie, w tym również ustalenia faktycznie, które były poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i co do zasady prawidłowo ustalił fakty stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Odwoławczy, przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I Instancji, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Głównym źródłem wadliwości wydanego rozstrzygnięcia okazała się dokonana przez Sąd pierwszej instancji błędna wykładnia łączącej strony postępowania umowy.

Powód w niniejszym postępowaniu dochodził od pozwanego skorygowanego wynagrodzenia - jako pochodnej od zwiększonego wymiaru podatku od nieruchomości zamiast leśnego - opierając się o okoliczność wyczerpania trybu wnoszenia zwyczajnych środków odwoławczych od decyzji administracyjnej zwiększającej wymiar podatku. Sąd I instancji przyjął za zasadne powództwo niemal w całości, uznając, że co prawda tryb odwoławczy nie został wyczerpany jednakże nie było to konieczne i wniesienie dalszych środków odwoławczych byłoby oczywiście nieuzasadnione.

Wnosząc apelację pozwana głównie zarzucała naruszenie norm prawa materialnego w postaci art. 65 § 1 i 2 k.c. 471 k.c. oraz art. 353 § 1 k.c. 354 § 1 i 2 k.c. 355 § 1 i 2 k.c. a także normy prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów.

Zasadniczo apelująca kwestionowała rozstrzygnięcie w aspekcie błędnego przyjęcia, iż powód nie był zobowiązany, mimo rekomendacji pozwanego, do składania środków zaskarżenia od decyzji organu administracyjnego ustalającego zobowiązanie podatkowe w tym skargi do WSA. Pozwana zakwestionowała także podstawę rozstrzygnięcia wyrażającą się w uznaniu, że zachodził przypadek oczywistego braku zasadności wniesienia środka odwoławczego, a w konsekwencji zgodnie z przywołanym przez Sąd I instancji § 5 ust. 7 umów wykonawczej i ramowej w razie wystąpienia takiej sytuacji (tj. oczywistego braku zasadności wniesienia środka odwoławczego), że nie obowiązywała zasada konieczności wykorzystania środków odwoławczych dla uzyskania korekty rocznego wynagrodzenia (...) o wartość wynikającą z decyzji organu podatkowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni podstawowego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pojęcia „oczywistego braku zasadności wniesienia środka odwoławczego”, który mógłby stanowić podstawę do zakończenia postępowania przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Ciężar dowodu w tym zakresie – tj. w zakresie wykazania oczywistego braku zasadności wniesienia środka odwoławczego, zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. spoczywał na powodzie, który to jednak obowiązkowi temu, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie sprostał.

Sąd II instancji zwrócił bowiem uwagę, że w niniejszej sprawie podstawą twierdzeń powoda uzasadniających roszczenie było wyczerpanie trybu odwoławczego (na drodze administracyjnej), a nie oczywistość braku zasadności wnoszenia środka odwoławczego. Co więcej Sąd Odwoławczy miał również na uwadze, że powód w toku postępowania przed Sądem I instancji w ogóle nie powoływał się na okoliczność oczywistości braku zasadności wnoszenia środka odwoławczego, wskazując jedynie na fakt rekomendowania pozwanemu braku zasadności wnoszenia środków odwoławczych ze wskazaniem na zapadłe w podobnych sprawach orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Powyższe jest o tyle istotne, albowiem w ocenie Sądu Okręgowego przesłanka oczywistości braku zasadności wnoszenia środków odwoławczych zachodzi wtedy, gdy nie ma żadnych racjonalnych przesłanek do tego, aby uzyskać korzystane rozstrzygnięcie. Z taką sytuacją mamy do czynienia przede wszystkim w sytuacji, gdy podstawą wydania decyzji jest konkretny przepis prawny, który może być interpretowany tylko w jeden sposób i nie zawiera pojęć nieostrych lub też gdy argumentacja zwalczająca takie rozstrzygnięcie jest nieracjonalna, nielogiczna czy sprzeczna z porządkiem prawnym, co jednak nie miało miejsca na gruncie przedmiotowej sprawy. Co prawda w ostatnich 2-3 latach zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny wydały wiele orzeczeń które wskazują, że grunty pod napowietrznymi liniami energetycznymi są gruntami zajęтыми na prowadzenie działalności gospodarczej, a tym samym podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości wg wyższej stawki, to jednak w ocenie Sądu Odwoławczego, fakt ten nie uzasadnia poglądu, że złożony środek odwoławczy nie ma żadnych racjonalnych szans na powodzenie. Pogląd taki jest uzasadniony tym bardziej, że zapadłe orzeczenia

nie stanowią precedensu, ale przede wszystkim, zarówno organy administracyjne, jak i sądy administracyjne nie są nimi związane, szczególnie w odmiennym stanie faktycznym.

Sąd II instancji stwierdził ponadto, że dodatkowym argumentem przesądzającym za uznaniem przyjętego powyżej poglądu za trafny, jest również i to, że obok orzeczeń aprobujących pogląd, że grunty pod napowietrznymi liniami energetycznymi są gruntami zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej, a tym samym podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości wg najwyższej stawki, istnieje wiele orzeczeń odmiennych (choćby tych cytowanych w apelacji), wspieranych poglądami wielu przedstawicieli doktryny, którzy w publikacjach wydanych nawet w ostatnich 2 latach (a zatem równoległe do odmiennych orzeczeń) prezentują stanowisko, że na gruntach pod liniami napowietrznymi może być prowadzona działalność leśna, co z kolei przesądza o opodatkowaniu tych gruntów niższym podatkiem leśnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe, wbrew twierdzeniom powódki, przemawia za uznaniem, że istniały i nadal istnieją racjonalne i przede wszystkim uzasadnione względy, aby wnieść środki zaskarżenia od niekorzystnych decyzji.

Reasumując, Sąd Odwoławczy stwierdził, że w zastanych okolicznościach nie można mówić o **oczywistym** braku zasadności wnoszenia środków odwoławczych, tym bardziej, że w niniejszej sprawie kwestia będąca przedmiotem sporu z organem podatkowym nie była w ogóle rozstrzygana przez organ sądowy, który posiada przymiot niezależności i niezawisłości, zaś sprawa została zakończona na etapie postępowania przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym. W pewnym sensie można więc uznać, że pozwana wskutek działań powoda została w istocie pozbawiona prawa do rozstrzygnięcia przez niezależny sąd w przedmiocie decyzji administracyjnej w postępowaniu, w którym co prawda nie była stroną, ale która rzutowała na jej stosunek zobowiązaniowy z powodem. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że umowa zawarta pomiędzy stronami została tak skonstruowana, aby rzeczywiście, a nie jedynie iluzorycznie, umożliwić pozwanej udział w procesie ustalania wysokości opłat uiszczonych za korzystanie ze służebności, właśnie poprzez ocenę celowości wystąpienia ze środkiem odwoławczym. Podkreślenia wymaga, że umowy łączące strony zostały tak skonstruowane, że nakładały na obie strony pewien zakres obowiązków oraz współdziałania m.in. właśnie w zakresie składania środków odwoławczych. Uprawnienie powoda do żądania skorygowanego wynagrodzenia, tzn. wyższego, ustalonego na podstawie decyzji organu podatkowego, było bowiem zgodnie z § 5 ust. 7 umowy uzależnione od wyczerpania trybu odwoławczego, a w zastanych okolicznościach tryb ten niewątpliwie nie został wyczerpany, na co słusznie wskazał także Sąd I instancji. Zaznaczyć w tym miejscu również należy, że skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jest zwyczajnym środkiem odwoławczym i to wyłącznie wskutek decyzji powoda nie została ona złożona. Co więcej istotnym jest, że decyzja ta została podjęta wbrew rekomendacji pozwanej i wbrew trybowi określonemu w § 5 ust. 7-9 umowy. Powód, nie składając skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w istocie naruszył ciężące na nim zgodnie z umową obowiązki, od których uzależniona była możliwość żądania wyższego - bo skorygowanego wynagrodzenia z tytułu łączącej strony umowy.

Konkludując, Sąd Odwoławczy przyjął, że skoro powód nie wykonał ciężącego na nim zgodnie z umową zobowiązania, to po jego stronie nie zaktualizowało się roszczenie w przedmiocie żądania skorygowanego wynagrodzenia – jako uzależnione od wypełnienia zobowiązania umownego przez powoda.

Z tych wszystkich przyczyn wyrok Sądu Rejonowego – jako naruszający przepis art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron w umowach łączących strony, uznać należało za nieprawidłowy i z tego powodu podlegający zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa.

Skutkiem zmiany zaskarżonego orzeczenia jest również zmiana orzeczenia o kosztach procesu zawartego w pkt III wyroku. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest przepis art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. Powód przegrał proces i w związku tym pozwanej należy zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 3617,00 zł, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016 poz. 1667 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 108 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie odwoławcze i w związku z tym należy się mu zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie łącznej 2 980,00 zł, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016 poz. 1667 ze zm.) oraz opłata sądowa od apelacji w kwocie 1180,00 zł.

SSO Anna Budzyńska SSO Agnieszka Kądziołka SSR (del.)Jarosław Łazarski

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

- (...)

- (...)